

Urban, Waclaw

"Zygmunt August", Stanisław Cynarski, Wrocław 1988 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 80/2, 394-396

1989

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

(częściej kobiety) sprawiała, że ówczesne małżeństwo w Bourg trwało średnio 14 lat. Szanse na ponowny związek były nierówne: 3/4 wdowców i tylko połowa wdów założyły nowe rodziny.

Podsumowując chcemy stwierdzić, że książka Turrela warta jest zauważenia. Można z autorem dyskutować o niektórych szczegółach lub też proponować uzupełnienie rozdziałów pozostawiających niekiedy uczucie niedosytu. Nie można jednak zaprzeczyć, że wiele ze szczegółowych ustaleń zawartych w rozprawie w sposób istotny wzbogaca naszą wiedzę o rodzinie miejskiej okresu przedprzemysłowego.

Cezary Kuklo

Stanisław Cynarski, *Zygmunt August*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo, Wrocław 1988, s. 237.

Po niezbyt udanym i raczej plotkarskim „Żywocie ostatniego z Jagiellonów” pióra E. Gołębiowskiego (Warszawa 1976) doczekaliśmy się nowej jego popularnonaukowej biografii, raczej naukowej, niż popularnej.

Rozdziały są następujące: I. „Dzieciństwo i młodość”, II. Pod znakiem miłości i polityki”, III. „Od deli do kontusza”, IV. „Madryt, Wiedeń i Istambuł w polityce Zygmunta Augusta”, V. „W kręgu polityki północno-wschodniej”, VI. „Dramat monarchy”. W oddzielny rozdział mogłyby być wydzielone „Sprawy litewskie i unia lubelska”, a już zdecydowanie zabrakło rozdziału „Król-tolerant” (choć autor wie oczywiście o tych sprawach).

W uwagach bibliograficznych brak zwłaszcza V tomu „*Matricularum Regni Poloniae Summaria*”, wzmianki o starych wydaniach listów Zygmunta Augusta oraz zasadniczej dla dziejów politycznych „*Geschichte Polens*” E. Ziviera. Sporo daje za to autor nowości źródłowych, zwłaszcza włoskich. (np. s. 49).

Tok wykładu jest rzeczowy, choć trochę zawikłany. Tak więc omawiając powikłane kwestie inflanckie, Cynarski ich nie uprościł, za co chwala mu jako historykowi, ale jako popularyzator nie wypadł najlepiej. Bardzo trafne i krytyczne są charakterystyki królowej Bony (s. 83 i inne), ale wątpliwe są daty jej urodzenia i śmierci (2 lutego 1494 — 19 listopada 1557). Diariusze profesorów krakowskich Mikołaja Prokopiadesa, Marcina Glicjusza, Stanisława Jakobejusza i Jana Musceniusza podają daty dziwne: 1 lutego i 20 listopada¹. Jak było w istocie, niech ustalą dalsze badania.

Słusznie mówi autor o Zygmuncie Auguste jako o monarsze panującym w Wilnie, opis początku jego rządów zaciemniło jednak pominięcie postaci Tomasza Sobockiego, kanclerza koronnego, który usiłował przeprowadzić protestantyzację Polski. Zręcznie nawiązuje Cynarski do popularnej w XVI w. astrologii, słusznie mówi o zamięowaniach króla i jego umiejętnościach (ale czy umiał po rusku i litewsku?).

Tok pracy obejmuje w zasadzie wszystkie ważniejsze wypadki polityczne Polski 1548—1572. Autor wnikliwie śledzi ich kulisy i słusznie podkreśla czołową rolę króla na sejmach lat sześćdziesiątych (s. 101, 112). Ciekawie zestawia różne oceny monarchy, choć zabrakło tu opinii, że był niestety leniwy w sprawach sądowniczych, co zmusiło potem do powołania Trybunału Koronnego. Niewątpliwie był jednak Zygmunt August człowiekiem o wybitnej inteligencji i pracow-

¹ BJag., Cim. 8420 i 5523.

tym w intrygach dyplomatycznych. Z inteligencją być może wiązało się szczególnie niezdecydowanie.

Co do roli króla w tworzeniu unii polsko-litewskiej, warto byłoby zacytować zdanie wybitnego i znającego Polskę humanisty Antoniego Vrancicia, Dalmatyńczyka i prymasa Węgier, który już 22 lipca 1569 r. unię lubelską oceniał jako wielkie dzieło Zygmunta Augusta².

Ciekawe są uwagi o politycznej „lituanizacji” sejmów po 1569 r. (s. 118), o aktywności polskiej polityki wobec Siedmiogrodu i o tym, że Stefan Batory cieszył się poparciem swego poprzednika na naszym tronie (s. 156). W ogóle książka pod względem fachowo-historycznym jest bardzo cenna, ale obowiązek recenzenta stanowi krytykowanie, bo i *aliquando bonus dormitat Homerus*.

W początkowych partiach monografii nie wspomniano o poronieniu przez Bonę drugiego królewicza na polowaniu w Niepołomicach. Gdyby on przeżył, losy Zygmunta Augusta mogłyby się układać zupełnie inaczej. Na s. 76 nie w pełni wykorzystuje Cynarski relację Andrzeja Lubienieckiego o braterskich (jakoby) związkach króla z otaczającymi go magnatami. Przeczyłoby to zresztą tezm autorowi o stosunkowej samotności ostatniego Jagiellona. Na s. 84 jako blisko związany z nim występuje Jost Ludwik Decjusz: czy był to wybitny, ale zmarły już w 1545 r. ojciec, czy też mniej interesujący syn tychże imion? Wśród Jagiellonek twardymi katoliczkami były nie tylko Anna, ale również Jadwiga i Katarzyna (choć żony protestantów).

Na s. 96 pominął autor ważną datę śmierci królowej Katarzyny (28 lutego 1572 — podał ją dopiero na s. 201) oraz przesadził chyba ze skłanianiem się króla w stronę kontrreformacji po r. 1569. Zygmunt August stałe unikał jej wodza kardynała Hozjusza, a właśnie w latach 1569—1572 żywo opiekował się kalwińskim zbozem krakowskim³. Również uchodzącym za „herezjarchę” Andrzejem Fryczem Modrzewskim opiekował się król aż do śmierci (por. s. 79). Na s. 99 powtórzył Cynarski błąd Konopczyńskiego podając datyienne sejmu bez zaznaczenia rocznej (1555).

Sporo mankamentów jest w indeksie. Na s. 224 nie zaznaczono, że nie obejmuje on przypisów. Na s. 228 odpowiedniejsze byłoby hasło Jan z Książąt Litewskich niż „Jan, naturalny syn Zygmunta Starego”. Przy hasle „Ibrahim bej” winien być odsyłacz do Strasz. Na s. 233 „Spoderini” to oczywiście „Soderini”. Tamże należałoby zlikwidować hasła „Tarnowski Jan Stanisław” i „Tarnowski Spytek Stanisław” dając za to „Tarnowski Stanisław Spytek” wraz ze stronicami 102, 103 i 157.

Na s. 226 pod hasłem „Decjusz Jost Ludwik” pomieszano chyba dwóch ludzi. Zamiast „Dyskordia” ma być „Discordia” (jak w Polskim Słowniku Biograficznym) lub „Niezgoda” (jak wolą niektórzy). Jeśli już coś podawać przy Waletnym Dembińskim to raczej kanclerz wielki koronny niż „kasztaelan sádecki”. Nazwisko Dewleta brzmiało „Gieryj” lub „Girej”. Dowojono nie występuje na s. 80. „Graff Bakfark Walenty” na s. 227 winien według PSB stać pod hasłem Bakfark (Greff). „Hałaburda” to oczywiście Haraburda. Wśród ilustracji do naukowej biografii powinien być się znaleźć autograf królewski.

Wbrew zdaniu Cynarskiego na s. 39 dopiero 24-letnich młodzieńców uważano w Polsce za w pełni dojrzałych. Mylne są charakterystyki Modrzewskiego (s. 84), a jeszcze bardziej papieża Pawła IV, rozszalałego fanatyka, który wsadził do aresztu domowego nawet naszego ultraortodoksyjnego Hozjusza (s. 88). Nie doce-

² *Monumenta Hungariae Historica. Scriptorum* S. II, t. XX, s. 302 n.

³ Por. „Reformacja w Polsce” t. I 1921, s. 269.

nia również autor ciekawej postaci podkanclerzego i „księdza-patrioty” Franciszka Krasińskiego, który umiał mieć własne zdanie i zachować zasadniczą uczciwość (przy wielkiej tolerancyjności). Zamiast „Mentowato” winno być „Mentovato” (s. 87). Prosper Provana nie był Polakiem, lecz Włochem osiadłym w Polsce (s. 153), zamiast „Ulrich” ma być „Ulrich” (s. 154), Kasper Klodziński nie był chyba starostą „oleśnickim”, ale błońskim (za A. Bonieckim, s. 201).

Najpoważniejszym brakiem książki jest chyba niejasne i pruderyjne potraktowanie choroby wenerycznej Zygmunta Augusta (s. 28 n., 196, 198, 203), który zmarł wprawdzie na gruźlicę, ale całe dziesięciolecie dręczyły go dolegliwości weneryczne, które nazywano też chyba eufemistycznie podagrą. Coś tu skreśliła redakcja, bo na s. 198 wspomina Cynarski, że już dawniej tłumaczył, iż Barbara Radziwiłłówna nie zaraziła króla, lecz się w tekście nie doszukałem. W każdym razie ostatni z Jagiellonów był bezpłodny najprawdopodobniej z powodu choroby wenerycznej (jakiej?). Moim zdaniem syfilis poczynając od Jana Olbrachta i kardynała Fryderyka Jagiellończyka⁴ zniszczył dynastię Jagiellonów, Wazów i Sobieskich⁵; niezdrowie Zygmunta Augusta wymagałoby więc specjalnej i wnikliwej monografii. Gdyby nie wymarły trzy nasze dynastie, nie byłoby może rozbiorów Polski.

Z drobiazgów „Nibschitz” (s. 34) powinien być nazywany za PSB Nipszycem, nie był on czystej krwi Niemcem. Starosta żmudzki „Maciej Janowicz” (s. 40) to znów raczej Maciej Wojciechowicz Janowicz Kłodzko⁶. Oddawanie przez autora tekstów staropolskich jest nieraz niekonsekwentne: mieszanina transkrypcji z transliteracją (s. 115, 116, 174).

Mimo wszystkich krytycznych uwag książka S. Cynarskiego stanowi dzieło dużej wagi. Jest to bardzo cenne podsumowanie faktów, jakie w końcu XX stulecia znamy o ostatnim z Jagiellonów (z wyjątkiem może jego stanu fizycznego). Brak też w książce jakiegokolwiek wodolejstwa, a nawet niektóre myśli zostały wyrażone w sposób zbyt skondensowany.

Wacław Urban

Jacqueline Boucher, *La cour de Henri III*, Editions Ouest-France, Rennes 1986, s. 218.

Książka Jacqueline Boucher interesuje nie tylko dlatego, że w roku 1989 mija czterysta lat od śmierci króla Francji i Polski, co przypomina ciekawy epizod panowania Walezjusza w naszym kraju. Dwór pozwala obserwować różne dziedziny życia politycznego, ustrojowego, społecznego i religijnego oraz kulturalnego ówczesnej Francji. Autorka podkreśla, iż król był centralną postacią dworu i punktem odniesienia dla wszystkich układów funkcjonowania państwa. Postać Henryka Walezkiego, mimo licznej na jego temat literatury publicystycznej¹, z naszego pierwszego bezkrólewia, nie jest czytelnikowi polskiemu zbyt dobrze znana. Najczęściej podkreśla się jego odmienność w sposobie bycia, kultury czy ubioru.

⁴ Opis choroby tego ostatniego przekazał pierwszy nasz wenerolog Maciej Miechowita (zm. 1523).

⁵ Syfilis do stadła Sobieskich wniósł Jan „Sobiepan” Zamoyski, pierwszy mąż królowej Marysienki.

⁶ J. Wolff, *Senatorowie i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego 1386—1795*, Kraków 1886, s. 92, 338.

¹ *Pisma polityczne z czasów pierwszego bezkrólewia*, wyd. J. Czubek, Kraków 1906.